

287.

DWA SPIEWY POLSKIE
z Opery
Zamek na Czorsztynie

Muzyka i Przekładanie
z Orkiestry na Fortepiano

KAROLA KURPINSKIEGO

w Warszawie

w Składzie Muzycznym przy Ulicy Miodowej pod N^o 489.

Sztychował A. Płachecki. w Rynku starego Miasta N^o 62.

Spiew

Klawikora

Do-brzem zro-bił

po-wiem szcze-rze gdy się Woj na za-czy-nała Żem się nie-dał wzięsć woźnierze Aż ba-bu-la mnie scho-wała Ni-gdym nie-był

na zbyt śmia-ły Choć przy bydłem się wy-chował Mu siał ten mieć ro-zum ma-ły Ktonam wojnę zkon-ce-po-wał

Poco człeku wchodzić wtuzy z Bisurmany lub Tatory Zeby połbie dostać guzy Lub co gorzey pujsć na mary To nay gorzey

f *P*
pójsć na - ma - - - - - ry *f* *PP*
Zamiast ową chwałę zwojny Zamiast tę wspa - niałą postać Wo - lę ra - czey

Piu lento
chleb spokojny wo - la - łem zba - bu - la, zo - stać *rf* *P* wo - la - łem zba - bu - la, zo - stać zbabulą zo - stać

1150 -

